

KWIECIEŃ

## Gimnastyka buzi i języka

aktywizowanie wszystkich ruchomych narządów artykulacyjnych,  
wzmacnianie mięśni

Nauczyciel prosi o rozwiązanie zagadki, dzięki której dzieci dowiedzą się, kto będzie bohaterem bajki.

*„Ma długie uszy, bardzo zwinnie skacze.  
Zmyka wciąż przez pole,  
kiedy psa zobaczy” (zając)*

Jest pogodny, przyjemny poranek. Mama Zajęczycyca budzi swojego synka Zyzia w norce: „Zyziu wstawaj, obudź się! Słońce już dawno wstało i jest wysoko na niebie!” (*czubkiem języka rysujemy duże koło na podniebieniu w szeroko otwartej buzi*). Zyziu, babcia dzisiaj wczesnym rankiem skakała po lesie (*czubkiem języka dotykamy raz górnych zębów, raz dolnych zębów przy szeroko otwartej buzi*), zahaczyła o kamień i zwichnęła łapkę, która po chwili zrobiła się wielka jak balon (*nabieramy dużo powietrza w policzki*). Łapka ją bardzo mocno boli i jest bardzo smutna (*robimy smutną minę*). Musisz jak najszybciej pokicać do niej ni zanieść jej śniadanie (*„kicamy” – dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu*). Mama Zajęczycyca przygotowała smaczną, świeżą młodą marchewkę i dorodną, pyszną kapustę, włożyła to wszystko do koszyka (*przy szeroko otwartej buzi układamy język w kształt miseczki*), zarzuciła Dyziowi na ramię i pożegnała się z synkiem (*cmokamy*). Dyzio kica do babci, a nad nim przelatują dwa wróbelki (*układamy wargi w „dzióbek”*). Wróbelki wołają wróbelkowe „dzień dobry” (*wypowiadamy: ćwir, ćwir.....*). Zyzio kica dalej i spotyka pięknego, kolorowego motyla. Motyl siedzi na kwiatku i wygrzewa się w słońcu, trzepocząc skrzydełkami (*dotykamy językiem kącików ust*). Zajączek macha na powitanie (*językiem uniesionym do góry w ryby buzi machamy w prawo i w lewo*). Zyzio mijają staw, w którym pływają (*układamy usta w „rybi pyszczek”*), słysząc też kumkanie żab (*wołamy: re, re, re...kum, kum, kum,....; robimy „żabi pyszczek” – nadymamy policzki i głośno wypuszczamy powietrze ustami*). Zajączek słyszy też bzyczenie pszczoł (*wypowiadamy: bzzzzz, bzzzzz,.....*). Zyzio doszedł do chatki babci Zuzanny. Puka do drzwi (*„pukamy” czubkiem języka kilka razy w jeden, a później w drugi policzek*). Wchodzi do chatki i wita się z babcią Zuzanną (*cmokamy*). Podaje babci śniadanie. Babcia zjada z wielkim apetytem (*mlaskamy*), a w podziękowaniu posyła wnuczce najpiękniejszy na świecie babciny uśmiech (*szeroko się uśmiechamy*).